

Sygn. akt I ACa 1083/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: SSA Ewa Kaniok (spr.)

Sędziowie: SSA Katarzyna Polańska - Farion

SO (del.) Agnieszka Wachowicz - Mazur

protokolant: Katarzyna Szyszka

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2016 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Finanse Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko G. A.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 stycznia 2015 roku, sygn. akt XXIV C 548/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w części w ten sposób, że:

a) utrzymuje w mocy nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Warszawie w postępowaniu nakazowym 18 grudnia 2013r. w sprawie XXIV Nc 284/13 w części nakazującej aby G. A. zapłaciła (...) Finanse Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 57.367,32 (pięćdziesiąt siedem tysięcy trzysta sześćdziesiąt siedem złotych trzydzieści dwa grosze) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 listopada 2013r. do dnia zapłaty a w pozostałej części nakaz zapłaty uchyla i powództwo oddala;

b) zasądza od (...) Finanse Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz G. A. kwotę 1208 zł. (tysiąc dwieście osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

c) nakazuje pobrać od (...) Finanse Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 4306 (cztery tysiące trzysta sześć złotych tytułem opłaty od zarzutów od uiszczenia, której pozwana była zwolniona;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od (...) Finanse Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz G. A. kwotę 902 zł. (dziewięćset dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję;

4. nakazuje pobrać od (...) Finanse Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 5741 (pięć tysięcy siedemset czterdzieści jeden złotych) tytułem części opłaty od apelacji od uiszczenia, której pozwana była zwolniona.

SSA Katarzyna Polańska-Farion SSA Ewa Kaniok SSO Agnieszka Wachowicz-Mazur

Sygn. akt I ACa 1083/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 grudnia 2013 r. (...) Finanse Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie, nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, od G. A. kwoty 172.101,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że pozwana wystawiła weksel własny „in blanco” z klauzulą bez protestu na zabezpieczenie roszczeń związanych z łączącą strony umową o świadczenie usług doradcy finansowego z dnia 15 kwietnia 2010 r. Do weksla została wystawiona deklaracja wekslowa z tej samej daty. W wyniku niedotrzymania postanowień umowy tj. naruszenia przez pozwaną obowiązków wskazanych w pkt. 7.2. ww. umowy powód uzupełnił weksel, zgodnie z deklaracją wekslową na kwotę 172.101,96 zł, która to kwota stanowi równowartość kary umownej należnej powódce za powstałe naruszenie umowy. Jako termin zapłaty sumy wekslowej został wskazany dzień 15 listopada 2013 r. Powód zgodnie z treścią deklaracji wekslowej, pismem z dnia 5 listopada 2013 r., poinformował pozwaną o wypełnieniu weksla oraz wezwał ją do zapłaty sumy weksla. Pozwana nie dokonała spłaty zadłużenia.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z 18 grudnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny w sprawie o sygn. XXIV Nc 284/13 nakazał pozwanej G. A. aby zapłaciła na rzecz powódki kwotę 172.101,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 5.769 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłaty albo wniosła w tymże terminie do zarzuty (k. 27 - nakaz).

W dniu 16 stycznia 2014 r. G. A. złożyła zarzuty od nakazu zapłaty, w których wniosła o uchylenie nakazu zapłaty, oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu zarzutów pozwana podniosła, że roszczenie nie jest udowodnione zarówno, co do zasady jak i wysokości, a weksel został nieprawidłowo wypełniony w zakresie dochodzonej kwoty. Uzasadniając swoje stanowisko pozwana podniosła, że ani z treści pozwu ani z treści zawiadomienia z dnia 5 listopada 2013 r. o wypełnieniu weksla i wezwaniu do jego wykupu nie wynika, w jaki sposób pozwana miała naruszyć postanowienia zawartej z powódką umowy a wskazane w treści pozwu postanowienie 7.2. umowy przewiduje możliwość naliczenia kary umownej za kilka różnych naruszeń. Pozwana zaznaczyła także, że powódka nie udowodniła wysokości żądanego roszczenia. Ponadto pozwana, z ostrożności procesowej podniosła, iż postanowienie 5.8 umowy z dnia 15 kwietnia 2010 r. jest nieważne, jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, albowiem nie precyzuje w sposób wystarczający co strona powodowa rozumie przez podmioty konkurencyjne i jakich konkretnie czynności nie może wykonywać pozwana oraz na jakim terytorium obowiązuje ustanowiony zakaz. Pozwana podniosła również, iż długi okres obowiązywania zakazu konkurencji po ustaniu umowy (tj. 12 miesięcy), bez określenia ekwiwalentu za jego przestrzeganie, jest działaniem sprzecznym z zasadami współzycia społecznego i jako takie winno zostać uznane za nieważne. Ponadto pozwana zarzuciła, iż wysokość kary umownej jest rażąco wygórowana w stosunku do otrzymywanych przez nią świadczeń, co w jej przekonaniu uzasadnia miarkowanie kary.

Powódka podniosła, że dochodzi zapłaty kary umownej za naruszenie zakazu konkurencji podczas obowiązywania umowy, a nie po jej rozwiązaniu.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2015 roku, Sąd Okręgowy w Warszawie nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 18 grudnia 2013 roku utrzymał w całości w mocy.

Sąd Okręgowy ustalił, że G. A. była doradcą finansowym w powodowej spółce w okresie od 15 kwietnia 2010 r. do września 2013 r.

W dniu 15 kwietnia 2010 r. (...) Finanse Sp. z o.o. z siedzibą w W. oraz G. A. zawarły „umowę o świadczenie usług doradcy finansowego” przedmiotem, której było pośredniczenie doradcy finansowego za wynagrodzeniem, przy zawieraniu umów pożyczek z osobami fizycznymi jako pożyczkobiorcami w imieniu i na rzecz powódki, jak również wykonywanie innych usług szczegółowo określonych w punkcie 3 umowy.

W punkcie 5.8. umowy zawarto zobowiązanie doradcy finansowego do nieprowadzenia, ani nie podejmowania w jakiegokolwiek formie w trakcie obowiązywania umowy oraz w okresie 12 miesięcy po zakończeniu obowiązywania umowy działalności lub czynności na rzecz podmiotów konkurencyjnych wobec (...) Finanse Sp. z o.o., określając jednocześnie, że podmioty konkurencyjne wobec (...) Finanse Sp. z o.o., to takie, których przedmiot działalności pokrywa się z przedmiotem działalności (...) Finanse Sp. z o.o. Jednocześnie na wypadek naruszenia powyższego obowiązku w punkcie 7.2. umowy strony zastrzegły, że doradca finansowy zobowiązuje się do zapłaty kary umownej na rzecz spółki w wysokości stanowiącej równowartość trzykrotności wartości wszystkich zbiorów dokonanych przez doradcę finansowego w trakcie ostatniego kwartału obowiązywania umowy. Celem zabezpieczenia wszelkich roszczeń wynikających z umowy, w tym także kary umownej określonej w punkcie 7.2 umowy, doradca finansowy miał wystawić weksel własny in blanco wraz z deklaracją wekslową (punkt 7.1 umowy).

Pozwana w dniu 15 kwietnia 2010 r. podpisała deklarację wekslową, celem zabezpieczenia roszczeń powodowej spółki wynikających z umowy z dnia 15 kwietnia 2010 r., oraz wystawiła weksel in blanco z klauzulą bez protestu na rzecz powódki.

Przedmiotem działalności powodowej spółki było między innymi udzielanie osobom fizycznym pożyczek gotówkowych oraz doradztwo finansowe jak również pośredniczenie w sprzedaży produktów finansowych, bankowych lub ubezpieczeniowych.

Pozwana w ramach obowiązującej umowy miała dostęp do bazy danych osobowych klientów powodowej spółki oraz poznała sposoby pozyskiwania klientów. Dzięki bazie danych klientów знаła ich historię, ich dochody, koszty i ich spłacalność.

Pozwana w trakcie obowiązywania umowy z 15 kwietnia 2010 r., od dnia 4 lipca 2013 r, pracowała jako doradca finansowy również dla spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., której przedmiot działalności jest tożsamy z przedmiotem działalności powódki. W dniu 4 lipca 2013 r. pozwana zawarła z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. „umowę o świadczenie usług przez doradcę finansowego” przedmiotem, której było zawieranie z osobami fizycznymi w miejscu ich zamieszkania „umów o pożyczkę gotówkową” w imieniu i na rzecz powyższej spółki.

Spółka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. jest podmiotem konkurencyjnym dla powódki, działającym na tym samym terenie tj. na D.. Przedmiot jej działalności w zakresie udzielania osobom fizycznym pożyczek gotówkowych pokrywał się z przedmiotem działalności powodowej spółki.

Współpracując z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. pozwana oferowała zawarcie umowy pożyczki klientom, z którymi utrzymywała kontakty jako doradca finansowy powodowej spółki.

Swoim działaniem pozwana spowodowała straty u powódki, zmniejszenie jej obrotów. Zdarzało się, że klienci powodowej spółki zaprzestawali spłaty zaciągniętej u niej pożyczki bądź spłacali ją przed terminem biorąc w tym celu pożyczkę w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W..

Kontrola przeprowadzona przez D. Kontroli w powodowej spółce potwierdziła, że pozwana, w trakcie łączącej ją umowy z 15 kwietnia 2010 r., zawierała z klientami powódki umowy pożyczki w imieniu i na rzecz konkurencyjnej spółki - (...) Sp. z o.o.

We wrześniu 2013 r. dyrektor operacyjny i kierownik oddziału spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. przeprowadził rozmowę z pozwaną, próbując nakłonić ją do zmiany decyzji i zaprzestania współpracy z konkurencyjnym podmiotem tj. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., czego jednak pozwana nie uczyniła.

Pismem z dnia 25 września 2013 r. powódka wypowiedziała pozwanej umowę wskazując, że rozwiązanie umowy nastąpi w trybie natychmiastowym. Jako przyczynę wypowiedzenia wskazano nienależyte wykonywanie obowiązków wynikających z umowy o świadczenie usług doradcy finansowego (naruszenie pkt. 5.8 umowy o świadczenie usług doradcy finansowego).

Powódka uzupełniła posiadany weksel i pismem z dnia 5 listopada 2013 r. zawiadomiła pozwaną o wypełnieniu weksla i wezwała do jego wykupu. W piśmie wskazano, że w związku z naruszeniem przez pozwaną obowiązków wskazanych w pkt.7.2. umowy o świadczenie usług doradcy finansowego z 15 kwietnia 2010r., dokonano uzupełnienia wystawionego przez pozwaną weksla gwarancyjnego „in blanco” z klauzulą bez protestu, zgodnie z podpisaną deklaracją wekslową, na sumę wekslową w kwocie 172.101,96 zł, która to kwota stanowi równowartość kary umownej należnej (...) Finanse Sp. z o.o. z siedzibą w W. za powstałe naruszenie. Wskazano, że płatność weksla ustalona została na dzień 15 listopada 2013 r. a miejscem płatności weksla jest siedziba powódki, podając jednocześnie dokładny jej adres.

Wysokość wszystkich zbiorów dokonanych przez pozwaną w trakcie ostatniego kwartału obowiązywania umowy tj. od dnia 26.06.2013 r. do dnia 25.09.2013r. wynosiła 57.367,32 zł.

(...) Finanse Sp. z o.o. z siedzibą w W. dochodziła zapłaty kary umownej, wynikającej z punktu 7.2 umowy z dnia 15 kwietnia 2010 roku. Powódka wypełniając weksel skorzystała z deklaracji wekslowej powołując się na powstanie odpowiedzialności z tytułu naruszenia zakazu konkurencji. Z tego tytułu wyliczyła karę umowną i wpisała ją do weksla. Kwotę 172.101,96 zł wyliczono jako trzykrotność kwoty 57.367,32 zł odpowiadającej wartości wszystkich zbiorów dokonanych przez pozwaną w trakcie ostatniego kwartału obowiązywania umowy tj. od dnia 26.06.2013 r. do dnia 25.09.2013r.

Sąd Okręgowy wskazał, że weksel został po względem formalnym prawidłowo wypełniony. Zawiera on bowiem wszystkie niezbędne elementy wymienione w przepisach art. 101 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (Dz. U. z 1936 roku, Nr 37, poz. 282 ze zm, zwanej dalej prawem wekslowym)

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Strony korzystając z tej swobody zawarły w dniu 15 kwietnia 2010r. umowę określoną, jako „umowa o świadczenie usług doradcy finansowego” zgodnie z którą powódka powierzyła pozwanej, a pozwana przyjęła, zlecenie pośredniczenia (za wynagrodzeniem) przy zawieraniu umów pożyczek z osobami fizycznymi jako pożyczkobiorcami w imieniu i na rzecz powodowej spółki.

Strony zawarły zatem umowę o świadczenie usług, o której mówi art. 750 kodeksu cywilnego, do której posiłkowo stosuje się przepisy o zleceniu.

Zgodnie z treścią punktu 5.8. umowy pozwana (jako doradca finansowy) zobowiązała się nie prowadzić i nie podejmować w jakiegokolwiek formie w trakcie obowiązywania umowy oraz w okresie 12 miesięcy po zakończeniu obowiązywania umowy, działalności lub czynności na rzecz podmiotów konkurencyjnych wobec (...) Finanse Sp. z o.o. z siedzibą w W.. Jednocześnie określono, że podmioty konkurencyjne wobec (...) Finanse Sp. z o.o. z siedzibą w W., to takie, których przedmiot działalności pokrywa się z przedmiotem działalności ww. spółki. Z kolei w punkcie 7.2. umowy strony zastrzegły, że doradca finansowy zobowiązuje się do zapłaty kary umownej na rzecz spółki w wysokości stanowiącej równowartość trzykrotności wartości wszystkich zbiorów dokonanych przez doradcę finansowego w trakcie ostatniego kwartału obowiązywania umowy.

Wbrew twierdzeniu pozwanej strony jasno określiły, co uznają za działalność konkurencyjną, konkretnie definiując podmioty konkurencyjne wobec powódki (punkt. 5.8 umowy) jak również wskazując przedmiot działalności

powodowej spółki (punkt.1.1 umowy). Uzgodniono również okres obowiązywania zakazu konkurencji i wysokość odszkodowania tj. kary umownej, jaką należy uiszczyć w razie naruszenia zakazu konkurencji.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwana współpracując na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. wykonywała czynności na rzecz podmiotu konkurencyjnego wobec (...) Finanse Sp. z o.o., a zatem podjęcie współpracy przez pozwaną w tej firmie należy uznać za naruszenie postanowień umowy o zakazie konkurencji.

Przedmiot działalności spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. jest identyczny z przedmiotem działalności spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., w ramach prowadzonej działalności gospodarczej oferuje bowiem usługi tożsame z tymi jakie oferuje powódka tj. udzielanie osobom fizycznym pożyczek w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego.

Odnośnie twierdzenia pozwanej o braku wiedzy o obowiązującym zakazie konkurencji i nie zapoznania się z treścią umowy Sąd Okręgowy podkreślił, że sama niezajomość treści umowy (jeśli tak było, to wynikało to jedynie z niezachowania przez pozwaną elementarnej staranności), nie może prowadzić do uznania umowy czy też konkretnych jej postanowień za nieważne.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie mógł też odnieść zamierzonego skutku zarzut pozwanej, iż za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i przez to nieważny należy uznać ustanowiony w umowie z dnia 15 kwietnia 2010 r. zakaz konkurencji z tego względu, że powódka nie przewidziała w nim należnego odszkodowania za przestrzeganie tego zakazu przez okres 12 miesięcy po ustaniu obowiązywania umowy. Argumenty pozwanej odnosiły się do naruszenia zakazu konkurencji po ustaniu umowy, zaś roszczenie powódki odnosi się do naruszenia tego zakazu tylko i wyłącznie w czasie jej obowiązywania.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że pozwana jako doradca finansowy w powodowej spółce miała dostęp do szczególnie ważnych dla niej informacji. Umowa współpracy wiązała strony przez okres ok. 3 lat. W tym czasie pozwana poznała informacje handlowe powódki, dysponowała bazą jej klientów (choćby tych, których obsługiwała), poznała metody pozyskiwania klientów, zasadnym zatem było wprowadzenie wspomnianej klauzuli konkurencyjnej w celu zabezpieczenia interesów powodowej spółki. To, że pozwana miała dostęp do tak ważnych dla powódki informacji jak baza danych osobowych jej klientów wynika z zeznań świadków zawnioskowanych w sprawie, a także samej pozwanej. Pozwana świadczyła na rzecz konkurencyjnej spółki usługi zbieżne z obowiązkami wynikającymi z umowy o świadczenie usług doradcy finansowego i ponadto pozyskiwała klientów powodowej spółki. W ocenie Sądu Okręgowego informacje, do których miała dostęp pozwana tj. baza danych klientów, stanowią istotny element, od którego zależy funkcjonowanie powódki na rynku, jak bowiem podniosła powódka, znając historię klientów, ich dochody, koszty i spłacalność, dużo bezpieczniej można sprzedawać usługi polegające na udzielaniu pożyczek, nie ponosząc przy tym kosztów marketingowych związanych z pozyskiwaniem klientów. Nie bez znaczenia jest także to, iż można wtedy kierować oferty pożyczek do zaufanych i wiarygodnych klientów. Niewątpliwie także ujawnienie bazy danych klientów powódki i oferowanie zawarcia umowy pożyczki klientom powódki na rzecz podmiotu konkurencyjnego, naraża powódkę na szkodę w postaci odpływu klientów i zmniejszenia obrotów. Pozwana zeznała, że w firmie (...) nie współpracowała z wszystkimi klientami z (...) Finanse. W (...) Finanse miała 95% dobrych klientów. Około 50% miała potem w (...). Pozwana, zatem jeszcze w trakcie trwania umowy dokonywała czynności na rzecz konkurencyjnej spółki. Ponadto jeszcze podczas współpracy z powodową spółką „odebrała” jej część jej klientów.

Zgodnie z treścią art. 484 k.c., w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości, bez względu na wysokość poniesionej szkody. Pozwana poprzez naruszenie zakazu konkurencji określonego w umowie z 15 kwietnia 2010 r., jest więc obowiązana do zapłacenia na rzecz powódki umówionej kwoty tytułem zastrzeżonej w umowie kary. W ramach swobody umów (art. 353¹ k.c.) strony mogą bowiem również zastrzec karę umowną (art. 484 § 1 k.c.).

Mając na względzie powyższe rozważania oraz ustalenia, Sąd Okręgowy uznał za zasadne żądanie zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kwoty wynikającej z ustalonej przez strony kary umownej tj. 172.101,96 zł (57.367,32 zł x 3).

O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. ustalając termin początkowy naliczania odsetek Sąd uwzględnił okoliczność, iż przesądowe wezwanie do zapłaty kary umownej (zawiadomienie o wypełnieniu weksla i wezwanie do jego wykupu) powódka skierowała do pozwanej w dniu 5 listopada 2013 r., oznaczając termin płatności weksla na dzień 15 listopada 2013 r., który był ostatnim dniem w jakim pozwana mogła wypłacić powódce karę umowną. W związku z powyższym pozwana od dnia 16 listopada 2013 r. pozostawała w zwłoce ze spełnieniem świadczenia i od tego dnia powódce należne są odsetki ustawowe.

Odnosnie zarzutu rażącego wygórowania zastrzeżonej w umowie kary, Sąd Okręgowy wskazał, iż w art. 484 § 2 k.c. ustawodawca wskazał dwie przesłanki zmniejszenia kary umownej, nazwanego powszechnie miarkowaniem. Pierwszą z nich jest wykonanie zobowiązania w znacznej części, drugą rażące wygórowanie kary. Obie przesłanki są równorzędne, stąd wystąpienie którejkolwiek z nich uzasadnia miarkowanie kary umownej. Aby można było mówić o istnieniu przesłanki w postaci rażącego wygórowania kary umownej, pozwana musiałaby uwodnić, że jej wysokość jest taka, że system prawny nie może tolerować jej dysproporcji względem słuszych interesów wierzyciela, gdy dysproporcja ta jest dostrzegalna dla każdego obserwatora, gdy jest ewidentna. Stanowisko pozwanej w tym zakresie bazowało wyłącznie na dysproporcji pomiędzy wysokością jej miesięcznych zarobków a naliczoną karą umowną. W ocenie Sądu Okręgowego samo odniesienie kwoty kary umownej do miesięcznego wynagrodzenia pozwanej nie może odnieść zamierzonego skutku, gdyż dysproporcja między tymi wysokościami z oczywistych względów musi być i jest znacząca i nie stanowi sama w sobie możliwości uznania kary za rażąco wygórowaną.

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana nie wskazywała, ani też nie usiłowała dowodzić, że strona powodowa na skutek naruszenia przez nią zakazu konkurencji określonego w umowie z 15 kwietnia 2010 r. nie poniosła szkody lub też, że wysokość tej szkody w stosunku do wysokości żądanej od pozwanej kary umownej była nieznaczna, co mogłoby ewentualnie stanowić podstawę miarkowania kary umownej po przeprowadzeniu w tym zakresie przez pozwaną dowodu.

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwana nie wykazała, że kara umowna zastrzeżona w umowie jest rażąco wygórowana.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie punktu 7.2 oraz pkt. 5.8 umowy w zw. z art. 484 k.c., art. 496 k.p.c. utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Warszawie w postępowaniu nakazowym z dnia 18 grudnia 2013 r. w sprawie XXIV Nc 284/13.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w całości i zarzuciła naruszenie:

1. art. 353¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że umowa cywilnoprawna, (na mocy, której doradca finansowy, osoba najniżej uplasowana w hierarchii stanowiskowej spółki powodowej i wykonująca jedynie podstawowe obowiązki samego zawierania umów pożyczkowych, osiągająca z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości kilkuset złotych miesięcznie, jest jednocześnie zobowiązania do zapłaty kary umownej w wysokości 215-krotności swoich zarobków), nie sprzeciwia się dyspozycji w/w przepisu, w zakresie obowiązku takiego ułożenia stosunku prawnego stron, aby jego treść i cel nie sprzeciwiały się zasadom współżycia społecznego;

2. art. 484 §2 k.c. poprzez jego błędną interpretację i ustalenie, że nie ma podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie instytucji miarkowania wysokości kary umownej wobec braku przeprowadzenia przez pozwaną dowodu na okoliczność wysokości szkody poniesionej przez powoda, zaś samo powołanie się przez pozwaną na dysproporcję jej zarobków w stosunku do wysokości kary jest niewystarczające, podczas gdy pozwana nie ma realnej możliwości skutecznie obalić twierdzeń powoda o wysokości rzekomej szkody jaką miał ponieść, gdyż okoliczność ta nie była elementem sporu, zaś Sąd bezpodstawnie przyjął określoną wysokość hipotetycznej szkody powoda, a nadto w doktrynie wskazuje się iż art. 484 §2 k.c. nie zawiera zamkniętego katalogu przesłanek uzasadniających zastosowanie instytucji miarkowania kary umownej, w szczególności dopuszcza się branie pod uwagę tzw. powodów słusznościowych (sytuacja majątkowa i życiowa dłużnika, dysproporcja świadczeń wzajemnych stron, oczywista niewykonalność zobowiązania zapłaty kary umownej przez pozwaną), co pozwoliłoby Sądowi I instancji miarkować karę, zwłaszcza iż Sąd ten zwolnił pozwaną od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania w części, czym de facto

stwierdził, iż nie ma ona środków niezbędnych do obrony swoich praw, a zatem nie będzie w stanie zadośćuczynić roszczeniu strony powodowej;

3. art. 328 §2 w zw. z art. 316 §1 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, że zarzuty pozwanej w zakresie sprzeczności zakazu konkurencji (pkt. 5.8 umowy z 15.04.2010 r.) odnosiły się jedynie do jego obowiązywania po ustaniu trwania umowy, a co za tym idzie nie mogły być skuteczne, podczas gdy pozwana sformułowała dwa odrębne zarzuty odnoszące się do zasad współzycia społecznego - sprzeczność postanowienia 5.8 umowy w całości (niekoniecznie stosowanego po ustaniu trwania umowy) oraz sprzeczność sposobu wyliczenia kary umownej (pkt. 7.2 umowy z 15.04.2010 r.) z zasadami współzycia społecznego, które to zarzuty nie zostały przez Sąd I instancji w ogóle rozpoznane;

4. art. 58 §2 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, że zakres zakazu konkurencji, jakim zobowiązana była pozwana jest jasny i precyzyjny, podczas gdy Sąd nie dokonał oceny faktycznego zakresu tego zakazu (postanowienie 5.8 umowy z 15.04.2010 r.), co musiałyby doprowadzić do wniosku, że pozwana nie może podejmować działalności w przedsiębiorstwach rozmaitych branż, nie tylko pożyczkowych, a to uzasadnia uznanie tegoż postanowienia za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a przez to za nieważne;

5. art. 233 §1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów w ten sposób, że:

a) Sąd I instancji błędnie ocenił, iż pozwana miała dostęp do bazy klientów powoda oraz, iż poznała sposoby pozyskiwania klientów, podczas gdy bazą klientów pozwanej, w czasie jej współpracy z powodem były w znacznej mierze osoby z najbliższego, prywatnego otoczenia pozwanej, zaś baza klientów powoda, jako zorganizowana lista nie istnieje, a nadto, pozwana pracowała wcześniej w branży pożyczkowej, jako doradca finansowy, zaś powód nie wykazał, ażeby to w jego przedsiębiorstwie pozwana nauczyła się jak zdobywać klientów, co ma znaczenie przy ocenianiu zasadności żądania w zakresie jego wysokości;

b) Sąd I instancji nieprawidłowo ocenił działania powoda - spotkanie ostrzegawcze mające na celu przekonanie pozwanej do powrotu do firmy powodowej - jako koncyliacyjne, podczas gdy spotkanie to miało charakter szantażu i groźby, co powoduje że nie można przypisywać pozwanej wyłącznie negatywnego charakteru działań, bowiem pokazuje to w jaki sposób funkcjonuje powód;

c) Sąd I instancji bezpodstawnie ustalił, iż zeznania świadków M. W. oraz A. B. są wiarygodne i wzajemnie się uzupełniają, podczas gdy świadek W. nie potwierdził tez dowodowych zakreślonych przez powoda, a świadek B. uczynił to jedynie marginalnie.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty z dnia 18.12.2013 r. i oddalenie powództwa w całości, alternatywnie wniosła o zmianę wyroku i utrzymanie nakazu zapłaty z dnia 18.12.2013 r. w mocy w części; nadto wniosła o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji, oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja jest częściowo zasadna.

Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji są w przeważającej części prawidłowe. W ocenie Sadu Apelacyjnego, apelująca trafnie podnosi, że powódka nie posiadała bazy klientów w postaci zorganizowanej listy, oraz że jeśli idzie o dostęp pozwanej do bazy klientów powódki, to należy oceniać go przez pryzmat stanowiska, jakie pozwana zajmowała w powodowej spółce i zakresu obowiązków jakie wykonywała, dlatego ustalenia sądu I instancji w tym zakresie wymagają korekty.

Pozwana zawarła z powódką umowę o świadczenie usług doradcy finansowego, nie pozostawała zatem z powódką w stosunku pracy. Do jej obowiązków należało m. innymi wyszukiwanie klientów, dokonywanie oceny ich zdolności

kredytowej oraz zawieranie umów pożyczek z tymi klientami w wysokości od 500 do 5000 zł. i pobieranie od nich wpłat określonych zawartą umową pożyczki, uiszczanych tytułem spłat rat pożyczki. Pozwana nie posiadała zatem dostępu do dokumentów powodowej spółki nie związanych z umowami, które zostały zawarte za jej pośrednictwem i do bazy klientów pozyskanych przez innych doradców finansowych. Za wiarygodne należy uznać zeznania pozwanej, iż posiadała tylko rejestr klientów, którym udzieliła pożyczki. J. W. zeznając w charakterze strony powiedział, że pozwana miała dostęp do bazy klientów, których obsługiwała i do bazy klientów doradcy, którego zastępowała jak był na zwolnieniu, przy czym nie był pewien czy takie sytuacje tj. zastępstwa miały miejsce, natomiast pozwana zeznała, że nigdy nie pracowała za innego pracownika czy to będącego na urlopie, czy na zwolnieniu chorobowym. W tych okolicznościach brak jest podstaw aby pozwanej odmówić wiary co do tego, iż posiadała wiedzę jedynie na temat klientów, których pozyskała dla powódki.

Z zeznań J. W. wynika, że spółka straciła około 3000 klientów i poniosła stratę w wysokości około 5000.000 zł. ale nie na skutek działania samej pozwanej, lecz na skutek podbierania klientów przez (...), który przejął wielu pracowników powódki.

Wedle J. W. pozwana dysponowała bazą około 100 klientów. Zeznań tych pozwana nie podważyła.

Pozwana pracowała jednocześnie dla powódki i dla firmy konkurencyjnej w okresie od 4 lipca 2013r. do 25.09.2013r. a więc przez niecałe 3 miesiące i jak wynika z jej zeznań zawarła umowy pożyczki na rzecz (...) z około 50% klientów powódki, a więc można szacować, że z około 50 osobami, które uprzednio były klientami powódki. Gdyby każda z tych osób zaciągnęła od powódki pożyczkę w maksymalnej wysokości 5000 zł., suma pożyczek wyniosłaby 250.000 zł. Szkoda poniesiona przez powódkę ograniczałaby się jednak jedynie do utraty umówionego oprocentowania pomniejszonego o koszty związane z udzieleniem tych pożyczek, zatem ową szkodę poniesioną przez powódkę na skutek niezastosowania się przez pozwaną do zakazu działalności w konkurencyjnej firmie, można szacować co najwyżej na kwotę 25.000 zł. (tj. 10 % sumy pożyczek). Brak jest podstaw do przyjęcia, że szkoda poniesiona przez powódkę mogła przekroczyć w/w kwotę. Jak zeznała pozwana, na terenie działalności powódki jest około 10 firm zajmujących się udzielaniem pożyczek a przeciętny klient ma pożyczki przynajmniej w 3 firmach (zapis skrócony zeznań pozwanej w protokole pisemnym z przebiegu rozprawy w tym przedmiocie nie jest zgodny z treścią tych zeznań nagranych w czasie 00.30.06). Zasady wiedzy i doświadczenia życiowego wskazują, że nie każdy klient po spłaceniu jednej pożyczki zaciąga kolejną, oraz że klienci analizują oferty konkurencyjnych firm i wybierają tę, która w ich ocenie jest korzystniejsza. Nie ma zatem żadnej pewności ani nawet wysokiego prawdopodobieństwa, że dotychczasowi klienci powódki należący do bazy pozwanej zawarliby kolejne umowy pożyczki z powódką a nie z firmą w stosunku do niej konkurencyjną, gdyby pozwana nie podjęła pracy dla (...).

Jak z powyższego wynika potencjalna szkoda poniesiona przez powódkę pozostaje w rażącej dysproporcji do wysokości zastrzeżonej kary umownej, już tylko ta okoliczność przemawia za miarkowaniem kary w oparciu o art. 484 par. 2 k.c.

Niezależnie od powyższego, wbrew stanowisku sądu I instancji, za miarkowaniem kary umownej przemawia dysproporcja pomiędzy karą umowną a świadczeniem, jakie pozwana uzyskiwała za usługi wykonywane na rzecz powódki.

W zamian za świadczone usługi pozwana otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 120 zł. brutto za zawarcie pierwszej umowy pożyczki gotówkowej, 30 zł. brutto za zawarcie kolejnej umowy pożyczki gotówkowej z osobą, która nie była uprzednio pożyczkobiorcą spółki i 5% zebranej i przekazanej spółce kwoty brutto wpłaty wymagalnych w danym tygodniu rat spłaty pożyczek gotówkowych udzielonych przez spółkę.

W ostatnim kwartale obowiązywania umowy pozwana dokonała zbiórek w łącznej kwocie 57.367,32 zł. (k.218). Jej wynagrodzenie z tego tytułu wyniosło zatem za w/w kwartał 2.868,36 zł., natomiast umówiona kara umowna ustalona została na kwotę 172.101,96 zł.

Zgodnie z art. 484. § 1k.c., w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody.(...) § 2. Jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

Pojęcie „Rażąco wygórowanie” jako okoliczność uzasadniająca miarkowanie kary umownej nie zostało przez ustawodawcę zdefiniowane, w orzecznictwie przyjmuje się, że rażąco wygórowanie zachodzi przede wszystkim wówczas gdy zachodzi znaczna dysproporcja pomiędzy rozmiarem szkody poniesionej w wyniku naruszenia zobowiązania a wysokością zastrzeżonej kary umownej. W wyroku z dnia 11 października 2007 r., IV CSK 181/07 (OSNC-ZD 2008, nr 2, poz. 48), Sąd Najwyższy wskazał, że kryterium oceny rażącego wygórowania takiej kary może być relacja jej wysokości do odszkodowania należnego wierzycielowi na zasadach ogólnych. Sąd Apelacyjny pogląd ten podziela, niemniej jednak wydaje się, że o tym, czy kara umowna winna być uznana za rażąco wygórowaną, mogą decydować także inne okoliczności, w tym okoliczności związane ze stosunkiem łączącym strony, bowiem z jednej strony obowiązek zapłaty kary umownej powstaje niezależnie od tego, czy szkoda wystąpiła rzeczywiście i w jakiej wysokości, z drugiej, wysokość kary umownej nie może prowadzić do jaskrawego uprzywilejowania jednej ze stron stosunku zobowiązaniowego i odpowiadać musi właściwości tego stosunku. Kryterium wpływającym na ocenę, czy zastrzeżona kara umowna jest rażąco wygórowana może być także dysproporcja pomiędzy karą umowną a świadczeniem, jakie pozwana uzyskiwała od powódki za usługi objęte zakazem konkurencji. Nie może być tak, że osoba zajmująca stanowisko o najniższym statusie, zajmująca się pozyskiwaniem kredytobiorców i uzyskująca z tego tytułu bardzo niskie wynagrodzenie, w przypadku złamania zakazu podjęcia podobnego zajęcia w konkurencyjnej firmie, zobowiązana będzie do zapłaty kary umownej w żaden sposób nie przystającej do uzyskiwanego wynagrodzenia i zakresu posiadanych informacji o przedsiębiorstwie dotychczasowego kontrahenta.

Rację ma zatem apelująca, że sąd I instancji naruszył art. 484 par. 2 k.c. przyjmując, że nie ma podstaw do miarkowania wysokości kary umownej.

Dokonując miarkowania zastrzeżonej kary umownej Sąd Apelacyjny miał na względzie przede wszystkim rażąco dysproporcję pomiędzy szkodą doznaną przez powódkę a wysokością zastrzeżonej kary umownej i z uwagi na powyższe obniżył ową karę do kwoty 57.367,32 zł. stanowiącej sumę zbiórek poczynionych przez pozwaną w ostatnim kwartale obowiązywania umowy.

Przeciwko dalszemu obniżeniu kary umownej przemawia okoliczność, że przesłanką uzasadniającą zapłatę kary umownej nie jest szkoda, lecz niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, za które ponosi odpowiedzialność dłużnik (Wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2010 r., IV CSK 494/09, OSNC-ZD 2010, nr 4, poz. 115). Postanowienie art. 483 § 1 k.c., iż „naprawienie szkody” może nastąpić przez zapłatę określonej sumy oznacza, że zastrzeżona kara umowna ma zrekompensować wszelkie niedogodności, jakie dotyczą wierzyciela, z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Względem na autonomię woli podmiotów sprawia, iż przyczyny dla których zastrzeżono karę umowną, mogły zmierzać do zaspokojenia wszelkich, znanych tylko wierzycielowi, interesów a celem zastrzeżenia kary umownej było wywarcie na dłużniku (pозwanej) presji, żeby swoje zobowiązanie wykonał w sposób należyty.

Aby kara umowna mogła zrekompensować ogół skutków, jakie w sferze interesów wierzyciela towarzyszyły niewykonaniu zobowiązania przez pozwaną, jej wysokość musi być odpowiednio znaczna. Pozwana przyznała, że klienci, których obsługiwała charakteryzowali się wysoką splecalnością, przekierowanie ich do firmy konkurencyjnej niewątpliwie stanowiło dla powódki znaczącą stratę. W ocenie Sądu Apelacyjnego suma zbiórek poczynionych przez pozwaną w ostatnim kwartale obowiązywania umowy z powódką, pozostaje w odpowiedniej relacji z potencjalną szkodą jaką złamanie przez pozwaną zakazu konkurencji mogło powodce wyrządzić.

Zasądzenie wyższej kary umownej pozostaje w rażącej dysproporcji ze szkodą. Powódka nie wykazała, aby pozwana ujawniła (...) informacje dotyczące strategii rozwoju powodowej spółki i by naraziła tę spółkę na znaczne trudności finansowe. Z uwagi na charakter pracy świadczonej na rzecz powódki, pozwana nie mogła posiadać informacji

technicznych, technologicznych i organizacyjnych objętych tajemnicą przedsiębiorstwa powódki a zatem nie mogła wyrządzić powódce szkody wielkich rozmiarów. Zasądzenie wyższej kary umownej byłoby zatem rażące z uwagi na relacje łączące powódkę z pozwaną, rolę pełnioną przez pozwaną w firmie powódki i wysokość osiąganych przez pozwaną dochodów.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. art. 353¹ k.c.

Rację ma sąd I instancji, że umowny zakaz konkurencji może być ustanowiony zarówno na czas trwania umowy zlecenia, jak i na okres po wykonaniu takiej umowy. Ponieważ pozwana naruszyła zakaz konkurencji w trakcie wykonywania zlecenia, badanie ważności umowy dotyczącej zakazu konkurencji po zakończeniu umowy jest zbędne, albowiem nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, zaś ewentualna nieważność zakazu konkurencji po ustaniu umowy nie wpływa na ważność zakazu konkurencji w trakcie trwania umowy, mamy bowiem do czynienia z dwiema różnymi umowami, choć sformułowanymi w jednym postanowieniu.

Należy przyjąć, że zakaz konkurencji w trakcie trwania umowy zlecenia, podobnie jak w trakcie trwania stosunku pracy nawiązanego na podstawie umowy o pracę, jest umową nieodpłatną i ma oparcie w obowiązku lojalności wobec pracodawcy (tu zlecającego). W sytuacji gdy działalność powoda opiera się na pracy doradców finansowych, którzy pozyskują dla niego klientów, ma on niewątpliwie interes w takim ukształtowaniu stosunków, by doradcy finansowi nie świadczyli jednocześnie usług na rzecz podmiotów konkurencyjnych. Chybiony jest więc zarzut, że treść lub cel umowy o zakazie konkurencji, zawartej z powódką, sprzeciwia się naturze stosunku łączącego strony.

Wysokość kary umownej ma charakter hipotetyczny i trudny do zweryfikowania z zagrożeniem wyrządzenia szkody. Dlatego racjonalne jest przyjęcie, że kara ma na celu skompensowanie tak zwanej szkody ogólnej. Nie jest ona tożsama ze zindywidualizowaną szkodą majątkową. Wysokość kary umownej ex lege pozostaje niezależna od rozmiarów szkody poniesionej przez wierzyciela (art. 484 § 1 k.c.). Co więcej, wystąpienie szkody po stronie wierzyciela nie jest w ogóle - jak wspomniano - przesłanką powstania roszczenia o zapłatę kary umownej, zatem brak jest podstaw do uznania, że przyjęty w umowie o zakazie konkurencji sposób wyliczenia kary umownej jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Poza tym wysokość zastrzeżonej kary umownej nie może stanowić przesłanki uznania, że umowa o zakazie konkurencji jest nieważna, albowiem zgodnie z art. 484 par. 2 k.c. w razie gdy kara jest rażąco wygórowana strona może domagać się obniżenia jej wysokości. Poza tym pozwana nie udowodniła, że do ukształtowania stosunku umownego doszło pod presją kontrahenta przy wykorzystaniu przez niego jego silniejszej pozycji, samo tylko odwołanie się do faktu, iż pozwana piastowała stanowisko o najniższym statusie, nie wystarcza do przyjęcia, że pozbawiona została możliwości negocjacji warunków umowy, dlatego zarzut naruszenia art. 58 k.c. nie jest trafny.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że zapis punktu 5.8 umowy jest zapisem jasnym, strony sprecyzowały w nim, że podmioty konkurencyjne w stosunku do powódki, to podmioty, których przedmiot działalności pokrywa się z przedmiotem działalności powodowej spółki. W świetle tego zapisu pozwana nie mogła mieć wątpliwości, że zakazem objęta jest możliwość świadczenia usług doradcy finansowego na rzecz innego podmiotu zajmującego się udzielaniem pożyczek. Zarzut jakoby zakazem objęta była możliwość podejmowania przez pozwaną działalności w przedsiębiorstwach innych branż nie jest trafny. Stronom nie chodziło bowiem o potencjalny przedmiot działalności powódki wskazany w KRS, lecz faktycznie przez powódkę wykonywany.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny podzielił te ustalenia i rozważania sądu I instancji, które nie pozostają w sprzeczności z ustaleniami i rozważaniami poczynionymi w niniejszym uzasadnieniu i w oparciu o art. 386 par. 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, w pozostałej części oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu tak za I jak i za II instancję Sąd Apelacyjny rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo rozdzielając te koszty.

Powódka przegrała proces w 66,7%, zaś pozwana przegrała w 33,3%.

W postępowaniu przed sądem I instancji powódka poniosła koszty w kwocie 4617 zł. (1000 zł. opłata od zarzutów, 3617 opłata pełnomocnika). Powód poniósł koszty w kwocie 5.769 (2152 opłata od pozwu i 3617 opłata pełnomocnika).

W II instancji pozwana była zwolniona od kosztów, zatem nie poniosła opłaty od apelacji wynoszącej 8606 zł.. Opłatę tę w części wynoszącej 66,7% tj. w kwocie 5741 zł. poniesie powódka, jako że w tej części jest stroną przegrywającą spór.

Każda ze stron poniosła koszty zastępstwa procesowego w wysokości po 2700 zł. Po dokonaniu kompensaty (66,7% tj.1801zł. – 33,3% tj. 899zł.), pozwana winna zwrócić powódce 902 zł. tytułem kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Katarzyna Polańska-Farion SSA Ewa Kaniok SSO Agnieszka Wachowicz-Mazur